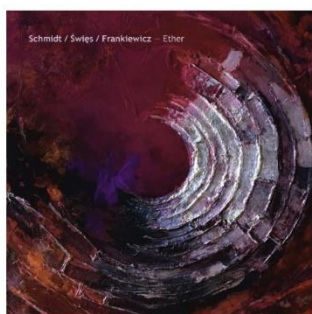


New Talents Generation

Kim jesteśmy / Kontakt Ambasadorowie New Talents PR 2022/23 PR 2024 PR 2025 Nowości Kompozytorzy Twórcy piosenek Producenci

Patronaty Gdzie się uczyć Promocja NTG Świat Partnerzy Formularz

Szukaj ...



Fot. Okładka płyty

„Ether” to *free improvisation*, swobodna improwizacja. Swobodna, czyli bez z góry zadanego tematu: melodii, harmonii, rytmu i formy. Z natury rzeczy takie były muzyczne produkcje u zarania dziejów rodzaju ludzkiego, a za pierwszą manifestację tego proceduru w jazzie uważa się „Intuition” i „Digression” kwintetu pianisty Lennie Tristano z roku 1949. Dziesięć lat później Ornette Coleman wyprowadził z tego styl - „free jazz”. W tym stylu Tomasz Stańko w kwartecie z Tomaszem Szukalskim swobodnie wyimprowizowali muzykę na LP „TWET”.

Wobec braku tematu w swobodnej improwizacji obowiązuje tylko jedna reguła, tak jak w ruchu kołowym na placu w Bombaju - pierwszeństwo ma ten z przodu. Tu z przodu - najczęściej, choć wcale nie zawsze - jest trąbka, bo to instrument stworzony do pierwszych głosów, i trębacz o donośnym tonie, charyzmie lidera i talencie do urokliwych melodii. Ale to dwa „drugie” głosy robią z tego jazz: bas buduje kontrapunkty, niekiedy niezwyklej urody, jak dwugłosy arco z trąbką, od lirycznych przez dramatyczne po majestatyczne, i implikuje skale, a bębny i cymbały dynamikę i puls, niekiedy tylko domniemany, kiedy barwią ciszę wokół trąbki i basu lub otaczają je koronkową obwiednią, kiedy indziej podskórny i ledwie wyczuwalny, albo zdecydowanie artykułowany i kategoryczny jak marszowy werbel. A kiedy z przodu pojawia się bas lub bębny, dwaj inni koalicjanci sekundują mu równie wiernie i spolegliwie w idealnym trójgłosie.



Fot. Filip Jaroszyński

Na „Ether” muzyki się nie wykonuje, tu muzyka się staje, wydarza. Muzycy tworzą środowisko (eter!), macecznik, w którym intencje krystalizują się w dźwięki. Czujnie wypatrują w nich muzyki, a gdy się pojawi na horyzoncie, nęcą ją i oswajają, jak dzikiego mustanga, aby dosiąść jej i popędzić jak surfer na fali tam, gdzie fala prowadzi, brawurawo ale uważnie, aby się jej nie sprzeciwić, bo to grozi wywrótką. A gdy moc fali się naturalnie wyczerpie, wypatrują następnej w burzliwym oceanie możliwych dźwięków, motywów, rytmów...

Słucha się tego z przyjemnością, bo to muzyka w najwyższym stopniu przyjazna słuchaczowi i... ładna, bo choć - z założenia - wszystko tu można wyimprowizować, to gdy już się wyimprowizuje i płynie na fali, nie sprzeniewierza się jej i nie gubi we free jazzowych kołach, ale przestrzega się jej logiki, dynamiki i modalnej struktury. Słucha się z przyjemnością, ale i z emocją, jakby śledziło się ruch na placu w Bombaju, gdy z nieładu wylania się ład, muzyka *in statu nascendi*, gra gestów i dźwięków, w duchu swobody, przygody i niespodzianki ale także konsekwencji, odpowiedzialności i dyscypliny. Mnie „Ether” podoba się bardziej niż swobodne improwizacje Tristano i wcale nie mniej niż te Stańki.

Tomasz Tłuczkiwicz

Warszawa 3.10.2025

Aktualności



Schmidt / Świąś / Frankiewicz – Ether

Schmidt / Świąś / Frankiewicz – Ether

Lubię to!

Udostępnij

Zarejestruj się, aby zobaczyć, co lubią Twoi znajomi

Nowy album super tria. Premiera 26 września 2025, pre-order już dostępny.

26 września nakładem wydawnictwa SJRecords ukaże się nowy album zespołu Schmidt / Świąś / Frankiewicz pt. „Ether. Krążek jest improwizacją trójki wybitnych instrumentalistów w której artyści malują przestrzenie dźwiękowe oraz emocjonalne w czasie rzeczywistym, rozwijając spontanicznie rodzaje motywy oraz eksplorując płaszczyzny energetyczne i wyrazowe, często zahaczające o niuanse i detale brzmieniowe. Kluczem powstania albumu jest wzajemna niestanna interakcja oraz niemal metafizyczne wyczucie chwili.

sercem jazzu jest emocja oraz improwizacja. Jak trzeci znakomitych instrumentalistów podeszło do wspólnego rozczytania emocji oraz budowania brzmień i nastrojów, które dyktowane ulotnym pomysłem melodycznym oraz harmonicznym tworzą nowy rodzaj kreatywnej ekspresji. Muzyka toczy się jakby swoim naturalnym rytmem, ale w rygorze, jaki eksploruje pomysłami trębacza, basisty i perkusisty. To znakomita lekcja pokory wobec rozbudzanej improwizacji i dźwięków tworzonych w arcyciekawym i pięknym dialogu między muzykami. – Dionizy Piątkowski / Era Jazzu

Piotr Schmidt, urodzony w 1985 roku trębacz jazzowy, producent muzyczny, lider zespołów, wydawca, adiunkt na wydziale Jazzu PANS w Nysie. Przez 10 lat wykładał na wydziale Jazzu AM w Katowicach. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, na której w czerwcu 2016 roku uzyskał tytuł doktora w dziedzinie sztuk muzycznych. Piotr Schmidt to popowy trębacz polskiego jazzu. Jest stypendystą University of Louisville, Kentucky, USA 2006, ponadto w okresie debiutanckim w latach 2006 – 2010 zdobył wiele indywidualnych nagród i Grand Prix. Ma na swoim koncie 17 wydanych płyt pod swoim nazwiskiem. Od 2011 roku regularnie notowany na podium w kategorii Najlepszy Trębacz Roku w ankiecie Jazz Top magazynu Jazz Forum uzyskując 1 miejsce w ankiecie za 2023 rok!

Współpracował m.in. z takimi artystami jak: Aaron Parks, Leszek Możdżer, Mino Cinelu, Walter Smith III, Matthew Stevens, Alex Hutchings, Ernesto Simpson, Harish Raghavan, Jonathan Barber, Zbigniew Namysłowski, Jan Ptaszyn Wróblewski, Włodzimierz Nahorny, Henryk Miśkiewicz, Wojciech Karolak, Adam Baldych, Maciej Sikala, Wiesław Pieregórka, Grzech Piotrowski, Wojciech Niedziela, Jacek Niedziela-Meira, Marcin Jhr, Mariusz Bogdanowicz, Wojciech Myrcezek, Apostolis Anthimos, Marek Napiórkowski, Dominik Wania, Paweł Kaczmarczyk, Paweł Tomaszewski, Michał Barański, czy z artystami popularnej estrady, takimi jak: Kuba Badach, Ewa Bem, Krystyna Prońko, Ten Typ Mes, Miuosh.

Piotr Schmidt jest również dyrektorem artystycznym wydawnictwa SJRecords, które od 2011 roku wydało ponad **85 wysoko ocenianych** płyty różnych artystów w tym własne. Od 2023 r. pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Śląski Jazz Club.

Andrzej Świąś – ur. 1979, kontrabasista, gitarzysta basowy. Absolwent Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu (2005) oraz Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej (2008). Występował z tak uznanymi muzykami, jak m.in.: Jules Buckley, Lee Konitz, Greg Osby, Stewart Copeland, George Garzone, Randy Brecker, Karl Martin Almquist, Jacques Schwarz-Bard, Judy Bady, Adam Pierończyk, Janusz Muniak, Zbigniew Namysłowski, Jan „Ptaszyn” Wróblewski, Joachim Menceł, Wojciech Niedziela, Maciej Sikala, Grzegorz Nagórski, Robert Majewski, Henryk Miśkiewicz, Dorota Miśkiewicz, Kuba Stankiewicz, Aga Zaryan, Artur Dutkiewicz, Jacek Kochan, Dominik Wania, Adam Baldych, Marek Napiórkowski, Jerzy Małek, Kuba Więcek, Clarence Penn, Manuel Valera.

Koncertował na wielu festiwalach w kraju i za granicą, m.in. w Niemczech, Francji, Holandii, Szwajcarii, Luksemburgu, U.S.A., Maroko, Danii, Austrii, we Włoszech, Rosji, Czechach, Słowacji, Chorwacji, Słowacji, Bułgarii, Rumunii, na Ukrainie i w Białorusi. Na stałe współpracuje z: Janem Ptaszynem Wróblewskim, Kamil Piotrowicz Sextet, Maritą Alban Juárez, Martą Król, Kocin Kociński Trio oraz Nowicki/Świąś/Frankiewicz Trio, Krzysztof Dys Trio, Kasia Pietrzko Trio. W swoim dorobku fonograficznym ma ponad pięćdziesiąt nagranych albumów jako sideman, większość z nich otrzymała nominacje do Nagrody Muzycznej Fryderyk.

Perkusista **Sebastian Frankiewicz** jest absolwentem Wydziału Jazzu katowickiej Akademii Muzycznej. Laureat konkursów Jazz Nad Odrą we Wrocławiu, Festiwalu Standardów Jazzowych w Siedleach, Złotego Krokusa w Jeleniej Górze i Bielskiej Zadymki Jazzowej. Od 2002 roku współpracuje z Michałem Urbaniakiem. W latach ubiegłych członek zespołów Janusza Muniaka, Zbigniewa Namysłowskiego, Artura Dutkiewicza, Mariusza Lubomskiego, Miki Urbaniak, Zbigniewa Wegehaupta. Koncertuje z Lorą Szafran, Grzegorzem Karnasem, Agą Zaryan, Katarzyną Cerekwicką, Urszulą Dudziak, Bisquit, Grażyną Auguścik, Wojciechem Karolakiem, Januszem Skowronem. Ma na swoim koncie złotą płytę za projekt „Pogadaj ze mną” z tekstami Wojciecha Młynarskiego i muzyką Włodzimierza Nahornego.

Występował na festiwalach jazzowych m. in. w Buenos Aires, Londynie, Wiedniu, Baku, Petersburgu, Tel Avivie, Hawanie, Pekinie, Meksyku, Bukareszcie, Sibiu, Kiszyniowie, Moskwie, Kopenhadze. W 2012 roku trio Nowicki/Świąś/Frankiewicz, zostało nominowane do nagrody Fryderyk za debiutancką płytę Pathfinder. Był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2016 roku jest asystentem w klasie perkusji jazzowej na Uniwersytecie Rzeszowskim. W swoim artystycznym dorobku ma około 40tu nagranych płyt. Obok aktywności pedagogicznej i koncertowej dużą część jego działalności stanowi praca muzyka sesyjnego przy produkcjach telewizyjnych

Piotr Schmidt/Andrzej Świąś/Sebastian Frankiewicz – Ether – SJ Records

Strona główna / Polecamy / Recenzje /

Piotr Schmidt/Andrzej Świąś/Sebastian Frankiewicz – Ether – SJ Records

Schmidt / Świąś / Frankiewicz – Ether



Piotr Schmidt/Andrzej Świąś/Sebastian Frankiewicz – Ether – SJ Records

Sercem jazzu jest emocja oraz improwizacja. Tak trzech znakomitych instrumentalistów podeszło do wspólnego rozczytania emocji oraz budowania brzmień i nastrojów, które dyktowane ulotnym pomysłem melodycznym oraz harmonicznym tworzą nowy rodzaj kreatywnej ekspresji. Muzyka toczy się jakby swoim naturalnym rytmem, ale w rygorze, jaki eksploruje pomysłami trębacza, basisty i perkusisty. To znakomita lekcja pokory wobec rozbudzonej improwizacji i dźwięków tworzonych w arcykiekawym i pięknym dialogu między muzykami.

Polub Ere Jazzu



era jazzu

ERA JAZZU to ogólnopolski cykl koncertów klubowych i galowych z udziałem najwybitniejszych gwiazd współczesnego jazzu. Program ERY JAZZU obejmuje zarówno koncerty wielkich gwiazd, jak i szeroką prezentację najciekawszych jazzowych zjawisk i trendów.

Polecamy także:

- > Krzysztof Komeda – Kraksa: Krzysztof Komeda 1956-65 – GAD Records
- > Norah Jones – I Dream Christmas – Blue Note Records
- > Jamie Baum – What Times Are These – Sunnyside Records
- > Multikulti jazz – Art Post 2017
- > Kuba Stankiewicz – Inspired by Ludomir Różycki – Anaklasis Records

Archiwalne projekty Ery Jazzu

- > RON CARTER – Jazz Legend Trio
- > John Scofield – Plays Ray Charles

Ether w starożytnej, arystotelesowskiej kosmologii był „piątym żywiołem” – kwintesencją, która wypełnia niebo i nadaje ciałom niebieskim nieustanny ruch. W historii nauki bywał ośrodkiem niosącym fale światła; w języku codziennym został w powiedzeniach o „falach eteru” i w kablu nazwanym Ethernet. Album „*Ether*” został wyimprowizowany przez trzech instrumentalistów przy pierwszym podejściu. Bez nut, bez aranżacji, bez wcześniejszych ustaleń. „Spoiłem była nasza wspólna uważność, wrażliwość i muzykalność – wyjaśniają genezę sesji. Wycucie przestrzeni i energii, w której się znaleźliśmy. Gdy pierwszy ton przeciął powietrze, studio stało się instrumentem, a my siecią czujników. Słyszeliśmy nie tylko dźwięki, ale i ich drogę: jak wędrują po suficie, odbijają się od ścian i wracają do źródła. W tej grze każdy detal ma wagę decyzji: krótki oddech trąbki, ziarnista krawędź struny kontrabas, hamujący akcent talerza perkusji – drobne wektory, które razem wyznaczają trajektorię utworu. Słuchając się nawzajem, kalibrowaliśmy się na to, czego jeszcze nie było, na potencjał kolejnego kroku. Poetyka Eteru – frazy zakrzywione grawitacją ciszy. Delikatne zmiany pulsu zakrzywiają aurę jak masa zakrzywia czasoprzestrzeń: coś minimalnie „przed” lub „za” tworzy grawitację muzycznych napięć”.

Album ma zaledwie 41 min i został w całości wyimprowizowany w studio. W trakcie improwizacji tworzyły się pewne motywy i formy, a następnie kończyły, by po chwili ktoś zapodał nowy motyw i koncepcję na kolejny odcinek. „*Ether*” nie próbuje opisać przestrzeni w danym momencie – raczej bada jej ulotność. Stawia mikrofony tam, gdzie chwila przechodzi w pamięć i wraca z mapą, na której najważniejsze są białe plamy. Uczy słuchania powietrza pomiędzy dźwiękami: dyfrakcji fraz, interferencji oddechów. Jeśli po zakończeniu utworu mamy wrażenie, że coś jeszcze krąży. To właśnie eter: nie substancja, tylko możliwość, z której układa się muzyka wtedy, gdy wydaje się, że już jej nie ma. Sposób, w jaki muzycy (trębacz **Piotr Schmidt**, perkusista **Sebastian Frankiewicz** oraz kontrabasista **Andrzej Świąś**) oddziałują ze sobą, tworząc coś, czego jeszcze przed chwilą nie było. Współkomponują a każde spotkanie ma własne częstotliwości, które „chcą” wybrzmieć.

Dionizy Dątkowski

> Wayne Shorter Quartet

> EABS – JazZamek Special Edition

> Joe Zawinul Syndicate

Inne nasze koncerty

> Jennifer Rush

> Manu Dibango

> Chick Corea & Electric Band

> Vielharmonie Orchestra

> Polcalypso Orchestra